Nr. 14. **Poznań, dnia 6 kwietnia 1929.** **Rocznik 10.**

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Korporacyj Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Ziemiach Zachodnich.
Ceny ogłoszeń i przedpłaty znajdują się na stronie ostatniej.
Telefon 2555 — Administracja i Redakcja: Poznań, Stary Rynek 4 — P. K. O. 202868

Komunikaty

Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Pomorskie z siedzibą w Toruniu.

Egzaminy uczniowskie.

W sobotę, dnia 23 marca rb. odbył się egzamin w zawodzie graficznym uczni na pomocników pod przewodnictwem prezesa Korporacji Graficznej na woj. pomorskie, p. E. Stefanowicza w Toruniu. Do egzaminu stanęło 8 uczni, którzy egzamin złożyli i otrzymali poświadczenie, a mianowicie:

1. Ewald Beller, składacz z Sępólna — dobrze,
2. Łucjan Wyczkowski, składacz z Gdyni — dobrze,
3. Teodor Kaiser, składacz z Torunia — dobrze,
4. Antoni Maliszewski, składacz z Grudziądza — dobrze,
5. Bronisław Straszyński, składacz z Tucholi — dostatecznie,
6. Bronisław Sander, składacz z Grudziądza — dobrze,
7. Stanisław Nawrotek, składacz z Chełmży — dostatecznie,
8. Wojciech Ossowski, składacz z Chełmna — dostatecznie.

Komisję egzaminacyjną tworzyli pp.: Edw. Stefanowicz jako przewodniczący, B. Szczuka z Wąbrzeźna, T. Szutkowski i W. Bolc z Torunia. Jako gość obecny był p. dyr. A. Antczak, prezes Rady Miejskiej miasta Torunia. Zaznaczyć wypada, iż poziom wiedzy uczni był wyższy, niż przy dawniejszych egzaminach, zwłaszcza pod względem praktycznym.

Wzrost drukarstwa w Turcji.

(Dotkliwy brak przyborów i maszyn drukarskich.)

Od 1 października 1928 roku, jak wiadomo, korespondencja urzędowa posługiwać się musi li tylko pismem łacińskiem; od 1 grudnia 1928 roku również gazety tureckie drukowane być muszą jedynie literami łacińskiemi. Tem samem język literacki wyrażany bywa literami łacińskiemi. Kształcenie ludności, mianowicie analfabetów, w czytaniu i pisaniu nowego pisma urzędowego w Turcji, odbywa się z wielkim zapałem, tak że cała Turcja sprawia obecnie wrażenie osobliwie olbrzymiej szkoły.

Gigantyczne dzieło przeobrażenia pisma narodowego stawiło przemysł drukarski w Turcji przed zasadniczo trudniejsze zadania, nietylko pod względem przemiany na odmienny sposób pisania, lecz także z powodu koniecznej potrzeby zamówienia nowych pism drukarskich. Pod tym względem drukarze tureccy wzrok swój jedynie skierowali na zaopatrzenie się w te pisma, przeoczyli natomiast to, że przemiana starego na nowe pismo wpłynie niebywale na spotęgowanie zapotrzebowań drukarń z powodu zwiększenia zbytu druków. Tak wykazuje się obecnie — jak głosi sprawozdanie niemieckiego banku orjentalnego w Konstantynopolu — że tureckie zakłady graficzne z posiadanemi przyborami drukarskiemi nie są w żaden sposób w stanie podołać nadchodzącym wymaganiom na dostawę koniecznie potrzebnych druków. Tureckie zakłady graficzne zajęte są już aż do granicy zdolności produkcyjnej, ponieważ w zakładach tych panuje dotkliwy brak nowoczesnych maszyn do zestawu czcionek, druku i broszurowania; panuje nader dotkliwy brak maszyn drukarskich i introligatorskich. W przeważającej części turecki przemysł graficzny posługuje się zestawem ręcznym, a co się tyczy druku jako takiego, to używa się tłoczni i maszyn zazwyczaj przestarzałych i bardzo zużytych.

W tureckich kołach drukarskich panowało owszem przeświadczenie, że koniecznie będzie potrzeba zaopatrzyć się w nowoczesny materjał maszynowy, atoli wstrzymywano się z zamówieniem koniecznem tegoż, ponieważ liczono się z możliwością zmiany wydanego rozporządzenia rządowego w przedmiocie zaprowadzenia pisma łacińskiego w Turcji. Ostateczne ustalenie alfabetu łacińskiego dla potrzeb tureckich położyło kres wachaniu, tak że zamówienia na dostawę maszyn do składania czcionek w wielkiej mierze napływać będą do fabryk zagranicznych, ponieważ w Turcji samej brak własnego rozwiniętego

Przebieg egzaminów uczniowskich w Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawn. w Poznaniu od 18.—23. 3. 1929 r.

Nr. bież.	Imię i Nazwisko	Zawód	Miejscowość	Drukarnia	Który raz	Praktycznie	Teoretycznie
	Poniedziałek, 18 marca 1929 r.						
1	Kowal Franciszek	składacz	Międzychód	Druk. Z. Kąkolewskiego	2	—	—
2	Węcławek Józef	„	Poznań	„ Fr. Pilczka	2	3	3
3	Franke Adam	„	„	„ św Wojciecha	1	2	3
4	Tucholski Władysław	„	„	„ Polska S. A.	1	2	1
5	Barciński Marjan	„	„	„ „	1	2	1
6	Nowak Marjan	„	„	„ Rob. Chrześcijańsk.	1	2	2
7	Ciesielski Marjan	„	„	„ Ostoja	1	2	1
	Wtorek, 19 marca 1929 r.						
8	Rozmarek Kazimierz	składacz	Poznań	Druk. Rob. Chrześcijańsk.	1	2	2
9	Gielnik Edmund	„	„	„ św. Wojciecha	1	3	2
10	Abel Gerhard	„	„	„ Kupca	1	2	2
11	Jelewski Stefan	„	„	„ Poznańska	1	3	3
12	Skierski Leon	„	„	„ Gazety Powszechnej	1	3	2
13	Stuefe Guenter	„	„	„ Concordia	1	3	3
14	Przybyłek Władysław	„	„	„ Poznańska	1	3	2
	Środa, 20 marca 1929 r.						
15	Łamaszewski Bernard	składacz	Poznań	Druk. Katolicka	1	2	2
16	Szkudlarek Bolesław	„	„	„ „	1	1	1
17	Jurdziński Tadeusz	„	„	„ św. Wojciecha	1	2	1
18	Brzózkowski Bernard	„	„	„ Handl. i Przem.	1	2	2
19	Garniec Bolesław	„	„	„ „	1	2	2
20	Nowacki Franciszek	„	Chodzież	„ Polska, oddz. Chodzież	1	—	—
21	Ziętowski Stanisław	„	Gniezno	„ J. B. Lange	1	2	2
	Czwartek, 21 marca 1929 r.						
22	Guzik Jan	składacz	Gniezno	Druk. „Lecha“	1	—	—
23	Kwaśnik Stanisław	„	Grodzisk	„ J. Milczyńskiego	1	—	—
24	Krzyminiewski Wacław	„	Krotoszyn	„ St. Rydlewicza	1	—	—
25	Roszak Edmund	„	Kościan	„ Spółkowa	1	2	3
26	Pohl Teodor	„	Nowy Tomyśl	„ J Milczyńskiego	1	2	2
27	Pietrzak Józef	„	Pleszew	„ K. Swierkowskiego	1	1	2
28	Szczepaniak Józef	„	Ostrów	„ J. Jondro	1	3	3
	Piątek, 22 marca 1929 r.						
29	Kubicki Edmund	składacz	Poznań	Druk. Polska S. A.	1	—	—
30	Judek Kazimierz	„	„	„ „	1	—	—
31	Kegel Stanisław	„	„	„ Rynku Drzewnego	1	—	—
32	Skorupski Roman	„	„	„ Piotrowskiego	1	3	3
33	Leśniewicz Florjan	„	„	„ Wydawn. Fr. Krajna	1	3	2
34	Kusztelski Marjan	„	„	„ Rob Chrześcijańsk.	1	3	3
35	Langberg Eryk	maszynista	„	„ Katolicka	1	1	2
36	Magdziarz Edmund	„	„	„ J. Goździejewskiego	1	1	2
	Sobota, 23 marca 1929 r.						
37	Feld Leon	maszynista	Poznań	Druk. Gazety Powszechnej	1	3	3
38	Rausch Józef	„	„	„ Papierodruk	1	3	3
39	Kałużny Józef	„	Pleszew	„ K. Świerkowskiego	1	3	2
40	Fajterek Florjan	„	Szamotuły	„ J Kawalera	1	—	—
41	Stachowiak Antoni	litograf	Poznań	„ św. Wojciecha	1	3	3
42	Polowczyk Leon	kamieniodruk.	„	„ Papierodruk	1	2	2
43	Nowicki Jan	„	„	„ F. K. Ziółkowskiego	1	3	3
44	Wurkowski Bronisław	„	„	Zakł. Graf. K. Rozynek	1	3	3

przemysłu, któryby był w stanie wyrabiać maszyny i przybory drukarskie.

Dla producentów zagranicznych pod względem pokrycia zapotrzebowań prasy tureckiej, drukarń, jakoteż zawodów pokrewnych, nadarza się w czasie najbliższym korzystna sposobność na uzyskanie dostaw olbrzymich, korzystnych i stałych. Zapotrzebowanie prasy i drukarń tureckich spotęguje się nietylko dla tego, że nietylko istniejące już zakłady graficzne zostaną rozbudowane, lecz liczyć się należy z tem, że powstaną nowe olbrzymie wydawnictwa gazet, czasopism i dzieł oraz nowe i nowocześnie urządzone zakłady graficzne. W chwili współczesnej istnieje w całej Turcji 40 drukarń, z tych 32 w samym Konstantynopolu; reszta olbrzymich obszarów tureckich rozporządza tylko 8 zakładami graficznemi. Odlewni czcionek istnieją w Turcji tylko cztery, a i te olbrzymiemu zapotrzebowaniu czcionek z powodu niewystarczających urządzeń odlewniczych tylko w drobnej mierze podołać są w stanie. Jedna z tych

odlewni czcionek jest w stanie swym aparatem produkcyjnym wyrobić w przeciągu 24 godzin zaledwie 70 kilogramów gotowych czcionek.

Ruch w lokalnych zakładach graficznych w Turcji jest obecnie z tego powodu tak olbrzymi, ponieważ wszystkie zakłady drukarskie zyskały olbrzymie zlecenia na przedrukowanie pismem łacińskiem nowych, bardzo pokupnych książek, mianowicie podręczników naukowych, dzieł naukowych, elementarzy, dzieł encyklopedystycznych, słowników, regulaminów urzędowych i dla potrzeb przemysłu, literatury podręcznej i tym podobnych dzieł.

Z nader szybkiem zaniechaniem pisma arabskiego w Turcji i zaprowadzeniem w to miejsce pisma łacińskiego połączone jest też skuteczne zwalczanie panującego w kraju nagminnie analfabetyzmu. Rząd turecki czyni na razie bardzo wiele, by znajomość tak łatwych do pojęcia wobec tureckich znaków pisarskich liter łacińskich upowszechnić w całym kraju, w pośród wszystkich warstw narodu tureckiego, jak najprędzej.

Nietylko w samych szkołach, instytucjach naukowych, koszarach bywają urządzane kursy w celu przyswojenia znajomości pisma łacińskiego, lecz i szerokim kołom ludowym daną jest sposobność do poznania nowego pisma w Turcji obowiązującego, na placach publicznych w Konstantynopolu; nauczyciele wędrowni uczą pisma łacińskiego po wszystkich wilajetach tureckich, nawet upowszechniają znawstwo liter łacińskich na płaskowzgórzach i w trudno dostępnych miejscowościach górskich. A zaznaczyć wypada, że tak kulturalniejsze warstwy społeczeństwa tureckiego jakoteż analfabeci wśród ludu chętnie uczą się nowego pisma, co wszystko sprawi, że koło ludności umiejącej czytać i pisać znacznie się rozszerzy. Prasa turecka, która dotychczas na prowincji mało była rozpowszechnioną, w przyszłości rozchodzić się będzie w o wiele większych nakładach. Na razie coprawda kilka poważnych wydawnictw gazetowych w Konstantynopolu straciło bardzo wielu abonentów, ponieważ ludność znająca litery arabskie nie przyswoiła sobie jeszcze powszechnie znajomości pisma łacińskiego. Wydawnictwa gazet są poszkodowane dosyć dotkliwie, rozumny rząd turecki chce im jednakowoż przyjść z wydatną pomocą na czas przejściowy. Są też widoki, że zmiana pisma wpłynie na zmianę sposobu myślenia szerokich warstw narodu tureckiego, wskutek czego powstanie szereg nowych czasopism różnego kierunku duchowego.

Popyt na pomoce naukowe, książki i dzienniki i t. p. niezawodnie wzrośnie, wogóle ożywi się literatura turecka i czytelnictwo gazet i książek. Również handel wewnętrzny ulegnie w niedalekiej przyszłości przemianie, będzie w o wiele większej mierze stosował reklamę dla zbytu towarów za pomocą plakatów, katalogów, broszur reklamowych i t. p. druków, rozsyłanych w poszczególne prowincjonalne miejscowości tureckie, a może nawet za granicę.

Co więcej — nie jest też bynajmniej wykluczone, że zaprowadzenie nowego pisma łacińskiego w Turcji przyczyni się w poważnej mierze do upowszechnienia literatury tureckiej nietylko w kraju, lecz i zagranicą, która odtąd w o wiele większej aniżeli dotychczas mierze udział brać będzie w stanie w naukowem i literackiem życiu i rozwoju Turcji.

Wszystko we wszystkiem nowy prąd duchowy w Turcji płynie dodatnio na spotęgowanie produkcji tureckich zakładów graficznych, a ponieważ ilościowo koniecznie potrzebnych druków nie będzie można w Turcji dostarczyć, przeto rynek turecki będzie otwarty również dla zapotrzebowań zakładów litograficznych, chemigraficznych, wytwórni kliszy, odlewni czcionek, fabryk wyrobów z papieru i tym podobnych przedmiotów. Maszyny drukarskie, przybory drukarskie, farby drukarskie, papier i różne narzędzia zakupywane będą u międzynarodowego przemysłu graficznego, który się tureckim rynkiem zbytu już zainteresował i po wielkiej części do Turcji już swoich przedstawicieli wysłał. Szczególne nadzieje na dostawy do Turcji żywi niemiecki przemysł graficzny.

Z chwili bieżącej

W sprawie druku listów przewozowych przez drukarnie prywatne nadesłała nam Dyrekcja Kolei Państwowych następujący komunikat:

Na podstawie § 6 Regulaminu przewozu przesyłek towarowych, zawartego w Taryfie Towarowej części I obowiązującej od 1. 11. 1928, niektóre drukarnie drukują listy przewozowe i wtórniki dla firm i dla własnego użytku, które Dyrekcja zaopatruje w suchy stempel.

W myśl pomienionego przepisu, formularze listów przewozowych i wtórników powinny być drukowane na białym i trwałym papierze.

Wobec tego, że drukarnie prywatne drukują listy przewozowe i wtórniki na papierze niezupełnie białym i nietrwałym, Dyrekcja K. P. zwraca uwagę na przepis wyżej podany i zaleca jego ścisłe przestrzeganie; w przeciwnym bowiem razie, listy przewozowe i wtórniki wydrukowane na papierze niezgodnym z wyżej podanym przepisem nie będą ostemplowane suchym stemplem a niestosująca się firma poniesie szkodę. **Wydział Handlowo-Taryfowy.**

Strajk drukarski w Płocku. Przed świętami wybuchnął w Płocku strajk pracowników w drukarniach. Pokładano nadzieję, że rzecz załatwi konferencja w dniu 2 kwietnia rb., w której mieli wziąć udział inspektor pracy i delegat Związku zawodowego z Warszawy. Delegat przybyć nie zdążył i konferencja nie dała żadnych rezultatów.

Zanik czytelnictwa gazet we Włoszech. Czasopisma zagraniczne donoszą, że liczba abonentów czasopism faszystowskich się cofa. Gazeta „Messaggero" wychodziła w 1922 roku w nakładzie 150.000 egzemplarzy dziennie, obecnie nakład dzienny wynosi około 50.000 egzemplarzy. Gazeta „Giornale d'Italia" miała dawniej 500.000 nakładu, obecnie tylko 10.000. „Corriere della Sera" spadła ze 700.000 na 300.000 egzemplarzy, a urzędowy organ „Il Popolo d'Italia" byłby upadł zupełnie, gdyby nie wydano rozporządzenia w przedmiocie obowiązkowego abonowania tego czasopisma przez pewne sfery. Przed marszem na Rzym sprzedawało w Rzymie 592 sprzedawaczy gazet przeciętnie dziennie około 400.000, obecnie tylko około 140.000 egzemplarzy gazet.

Olbrzymia cena za stare dzieło. Najwyższą cenę za tom dzieła pierwszego wydania zapłacono w Ameryce za tomik poezyj Edgara Allan Poe, które się w roku 1827 ukazało w Bostonie; pewien bibliofil z Indianopolis zapłacił księgarzowi Charles Goodspeed za ten tomik 20.000 dolarów.

Nagroda literacka za poezję murzyńską. Celem uczczenia Wiktora Schoelchersa, który w koloniach francuskich zwalczał niewolnictwo murzynów wyznaczono w Paryżu „Prix Schoelcher“ wysokości 6.000 franków, która przeznaczoną zostanie za napisanie najlepszego romansu negrofilskiego. Nagroda wydawaną będzie rokrocznie.

Powszechna Wystawa Krajowa

3 nowe typy zniżek kolejowych w związku z P. W. K. umożliwiające tanią podróż po całej Polsce.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu posiadać będzie ogromne znaczenie dla rozwoju turystyki w Polsce tak krajowej jak i zagranicznej. Cały szereg przygotowań do zwiedzenia Wystawy, licznie zgłoszone wycieczki itd. pozwalają przypuszczać, że rok bieżący będzie dla rozwoju turystyki w Polsce przełomowym. W pełnem zrozumieniu tego stanu rzeczy Ministerstwo Komunikacji wprowadza 3 nowe typy udogodnień kolejowych w związku z P.W,K. a mianowicie: ulgowe bilety zeszytowe, ulgowe bilety okręgowe i ulgowe bilety zbiorowe.

Z ulgowych biletów zeszytowych korzystać będą mogli ci, którzy albo udają się na P. W. K. w Poznaniu, albo też po jej zwiedzeniu mają zamiar odbyć podróż po Polsce. Bilety te za opłatą 2/3 normalnej taryfy kolejowej (33,3% zniżki) odnośnej klasy i kategorji pociągu, wydawać będą agentury i oddziały biur podróży, tak w Polsce jak i zagranicą, według żądanej marszruty. Ceny ulgowych biletów zeszytowych obliczane będą oddzielnie za każdy poszczególny bilet zawarty w zeszycie, zaś czas ważności takich biletów wynosić będzie 2 miesiące.

Warunki, pod którymi wydawane będą ulgowe bilety zeszytowe będą następujące:

zeszyt wydany w kraju oraz na obszarze Gdańska musi zawierać conajmniej 3 ulgowe bilety pojedyńcze, z których 2 winny opiewać na stację Poznań jako początkową lub końcową, natomiast zeszyt wydany zagranicą może zawierać jeden tylko bilet ulgowy, opiewający jednak na stację Poznań jako końcową. Łączna odległość odcinków na które opiewać będą bilety ulgowe wydane w kraju, musi wynosić conajmniej 800 km. Ograniczenie to nie dotyczy biletów wydanych zagranicą. Przed wyjazdem z Poznania zeszyt ostemplować musi biuro P. W. K.

Ulgowe bilety zeszytowe wydawane będą w czasie trwania PWK i na 30 dni przed jej otwarciem.

Ulgowe bilety okręgowe będą mogły być wydawane dla wszystkich osób, które w związku ze zwiedzeniem PWK mają zamiar podróżować po Polsce w dowolnych kierunkach oraz dowolną ilość razy w pewnym okresie czasu. Bilety te za ważnością na 15 dni, licząc od daty jaką wskaże nabywca, kosztować będą: kl. III. — 100 zł, kl. II. — 150 zł, kl. I. — 250 zł. Zamówienia na takie bilety uskuteczniać się będzie na specjalnych formularzach, które nabywać będzie można w kasach osobowych na dworcach kolejowych, a następnie trzeba skierować do jednej z dyrekcyj kolejowych. Do zamówienia dołączyć należy fotografję z własnoręcznym podpisem oraz pokwitowanie kasy głównej odnośnej dyrekcji z odbioru opłaty za bilet. Należność będzie można wnosić za pośrednictwem P. K. O.

Ulgowe bilety okręgowe będą musiały być w okresie swojej ważności ostemplowane przez właściwe biuro PWK w Poznaniu.

Grupy podróżnych, które w związku z PWK zwiedzać będą Polskę, będą mogły na łączną odległość conajmniej 800 km, korzystać z zbiorowych biletów ulgowych. Podróż grup korzystających z takich biletów musi się rozpoczynać z Poznania lub też prowadzić przez Poznań. Prawo do ulgowych przejazdów przyznane będzie grupom złożonym conajmniej z 25 osób, członkowie jednak towarzystw naukowych, turystycznych, sportowych itp. podróżować będą mogli w grupach od 10 osób. Wrazie zgłoszenia się grupy w liczbie mniejszej niż 25 względnie 10 osób, opłata ulgowa pobierana będzie za 25 lub 10 osób. W celu uzyskania ulgi organizatorzy wycieczki przynajmniej na 7 dni przed rozpoczęciem podróży zgłosić się pisemnie do Dyrekcji Kolei Państwowych, w których obrębie leży stacja rozpoczęcia podróży. Zgłoszenie to musi zawierać cel podróży, marszrutę, klasę wagonu, ilość uczestników wycieczki oraz dokładny adres jej przewodnika. Dyrekcja Kolei wydaje odpowiednie zaświadczenia, z któremi zgłosić się należy przynajmniej na 24 godziny przed wyjazdem na danej stacji, celem ustalenia pory odjazdu. Przy wykupieniu ulgowych biletów musi przewodnik wycieczki przedstawić wraz z zaświadczeniem podpisany przez siebie imienny wykaz członków grupy. Wykaz ten oraz zaświadczenie stemplować będzie kasa biletowa. Zasadniczo przejazdy ulgowe odbywać się będą mogły tylko pociągami osobowemi lub mieszanemi, zaś w wyjątkowych jedynie wypadkach pociągami pospiesznemi.

Ceny zbiorowych biletów ulgowych obliczane będą według nast. zasad:

a) przy przejazdach na odcinkach, których stacją wyjazdu lub przeznaczenia jest Poznań, za opłatą połowy taryfy normalnej,

b) przy przejazdach na innych odcinkach, za opłatą 2/3 taryfy normalnej.

Wyjątek stanowić będą przejazdy klasą 2 i 3-cią młodzieży szkolnej, wychowańców zakładów dobroczynnych, ochronek itp. oraz słuchaczy kursów dla młodocianych i dorosłych, za które pobierane będą opłaty na wszystkich odcinkach w wysokości 33,3% taryfy normalnej.

Jak i poprzednie rodzaje biletów ulgowych tak i ulgowe bilety zbiorowe będą musiały być ostemplowane przez P. W. K., naturalnie w czasie pobytu wycieczki w Poznaniu. Z ulgowych biletów okręgowych i zbiorowych korzystać będzie można w czasie trwania P. W. K. oraz na 10 dni przed jej otwarciem i po jej zamknięciu.

Zniżki kolejowe zagranicą dla wycieczek na PWK.

Następujące kraje udzieliły zniżek dla wycieczek udających się na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu:

Danja — 30% zniżki przy grupie składającej się przynajmniej z 20 osób.

Łotwa — 50% zniżki przy grupie również conajmniej z 20 osób złożonej.

Estonja — 50% zniżki na powrotne bilety kolejowe.

Turcja — 25% od ceny biletu kolejowego w obu kierunkach na przestrzeni między Turcją a granicą bułgarską dla osoób udających się na P. W. K.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu

Uczeń introligatorski dawniej a dziś.

Jakie stosunki panowały dawniej w rękodzielnictwie introligatorskiem, o tem przekonuje wydana w 1790 roku w Halle i Lipsku u Fryderyka Krzysztofa Dreyssiga anonimowa broszurka, zatytułowana „Barbarzyństwo rękodzielnicze lub historja mego terminatorstwa". Broszurka rzeczona jest przyczynkiem do poznania metody wychowawczej rękodzielników w Niemczech, a metoda ta niewiele się różniła od metody stosowanej w Polsce, w której swego czasu było bardzo wielu drukarzy i introligatorów przybyłych z Niemiec, a również autor rzeczonej broszurki przewędrował Polskę wzdłuż i wszerz.

Autor broszurki, o której mowa, a która uważaną być może za poprzedniczkę ruchu robotniczego, przechodził najrozmaitsze koleje w swem życiu, był bowiem zrazu rzemieślnikiem, następnie uczonym, a jeszcze później literatem i wybitnym pedagogiem. Nazywał się Jan Bożydar August Probst i urodził się jako syn powroźnika w dniu 14 lipca 1759 roku w Halle. Nasamprzód wstąpił jako uczeń do warsztatu swego ojca, jednakże naukę musiał zamienić na inną, ponieważ ojciec jego niebawem zmarł. Przeżyty w nowym warsztacie termin trzyletni nauki naszkicował w zwyż wspomnianej broszurce. Później, po wyuczeniu, ówczesnym zwyczajem udał się na wędrówkę i powędrował wzdłuż i wszerz Niemcy, Czechy, Śląsk, Polskę, Holandję i Anglję. W roku 1781 wrócił z powrotem do Halle. Według ówczesnych przepisów mógł on mistrzem zostać dopiero z chwilą, gdyby inny mistrz zmarł i miejsce jego uzupełnić było trzeba; niemiły czas czekania na śmierć jednego z mistrzów zapełniał sobie Probst naukowem kształceniem się, mianowicie studjował za radą daną mu przez pewnego młodego duchownego dzieła historyczne i pedagogiczne. Lektura życiorysu Jung-Stillinga, który był profesorem uniwersytetu w Heidelberdze, zrobiła nań tak potężne wrażenie, że postanowił go osobiście poznać. Stilling podczas wizyty, którą mu Probst złożył w 1785 roku, od razu poznał się na inteligencji i bystrości umysłu swego gościa i radził mu, ażeby pomimo przekroczonego już 26 roku życia zaczął studjować teologję. To się wykazało niemożliwem, atoli Probst, postanowiwszy zawód swój zmienić, wyemigrował w październiku 1785 roku do Ameryki, by tam w osadzie Eebenetz pełnić obowiązki nauczyciela. Po długotrwałej i burzliwej podróży morskiej przybył w sierpniu 1786 roku do tyle obiecującej ziemi amerykańskiej, lecz niebawem poznał, że tam długo pozostać nie może, ponieważ rodacy jego zamieszkujący osadę wspomnianą, utrzymać go nie byli w stanie i w końcu z tego powodu ze zajmowanego stanowiska zwolnić go byli zniewoleni. Ażeby wrócić do stron rodzinnych, musiał niemal całą swą chudobę sprzedać. W lipcu 1787 roku wrócił z powrotem do Halle, atoli i tam nie miał widoków na utrzymanie, ponieważ przed wyjazdem wyzbył się swych praw rękodzielniczych. Dopiero za protekcją czołowych osobistości w Saksonji uzyskał w 1788 roku stanowisko nauczyciela przy szkole realnej w Dreźnie-Friedrichstadt, gdzie uczył do 1806 roku. W międzyczasie ożenił się z córką właściciela dóbr, która go obdarzyła dziewięciorgiem dzieci. W roku 1806 wyruszył Probst ze swą rodziną do Colditz jako dyrektor szkoły pracy, na którem to stanowisku przetrwał 24 lata aż do śmierci, która nastąpiła w dniu 9 czerwca 1830 roku.

Co się tyczy wydanej przez niego broszury „Barbarzyństwo rękodzielnicze", które jego prawnuk Karol Viol w 1923 roku znowu wydał, to była ona faktycznie zapoczątkowaniem kiełkującego już wówczas bujnie ruchu robotniczego. I w ówczesnych czasach, w których nie było jeszcze maszyn i przemysłu w dzisiejszem tego słowa znaczeniu, istniała również kwestja socjalna i robotnicza. Nie tak jak dziś spór się toczył o wysokość myta, lecz w pierwszym rzędzie o traktowanie i stanowisko rękodzielnika. Mistrzowie ówcześni mieli w cechach swoje własne przedstawicielstwo i mogli niczem nieograniczeni panować według swego upodobania nad czeladzią. Posiadali oni wobec podległej sobie czeladzi głównie prawa, a nieliczne obowiązki wobec takowej wykładał sobie każdy poszczególny mistrz według swego upodobania. Cech stanowił wielką potęgę i zawsze stawał w razie sporu po stronie mistrza, jeżeli tenże przez urzędy pociągnięty został do odpowiedzialności. Czeladnicy i terminatorzy uzależnieni byli od woli swego mistrza. Jeżeli czeladnicy mieli na podstawie przepisów cechowych jeszcze pewne prawa, to natomiast terminatorowie zupełnie byli zdani na łaskę lub niełaskę swego mistrza.

W broszurce wspomnianej Probsta wyjaskrawia się barbarzyństwo ówczesnych mistrzów rękodzielniczych dosadnio. Treść broszurki przedstawia los opłakany terminatora sieroty, nad którym nikt się nie ujmował, którego bito często w nieludzki sposób, zajmowano pracą ponad siły, głodzono dotkliwie, a na domiar złego w domu mistrza swego patrzeć musiał na wydarzenia przykre, przygnębiające duszę, a co się tyczy wyszkolenia zawodowego, to było ono pod wszelką krytyką, najbardziej fachowemi były ustawiczne szturchańce...

Wynurzenia Probsta są, tak żywo opisane, tak jaskrawo przedstawiają całą ochydę stosunków terminatorskich minionych czasów, że uczniowie zawodowi naszej epoki powinni być swoim mistrzom wdzięczni za ludzkie ich traktowanie i rzetelniejsze wyuczanie zawodowe. Lecz i mistrzowie naszej epoki mogą być zadowoleni, że stosunki średniowieczne dawno minęły, że zerwane są okowy ograniczeń zawodowych, w których by jako czeladnicy lata czekać musieli na śmierć jakiegoś majstra, by zająć po nim stanowisko.

W dzisiejszych czasach bardzo wiele zmieniło się w przedmiocie szkolenia fachowego terminatorów, wydane są przepisy pracy, istnieje opieka społeczna, od dawna istnieją pożyteczne szkoły dokształcające. Tymczasem terminator znika z warsztatów introligatorskich coraz bardziej. Mistrzom nie wolno siły roboczej, jak mówią, zupełnie wykorzystać i muszą terminatorom płacić. W niektórych zakładach nastał wolontarjusz, który żadnego myta nie pobiera, a później nabytych umiejętności zawodowych nie wykorzysta w celach konkurencyjnych. On pochodzi z kół lepiej usytuowanych i często uczy się oprawiania książki z amatorstwa.

Naturalnie i traktowanie terminatorów znacznej uległo zmianie na lepsze. Niestety w niektórych zakładach introligatorskich uczeń w głównej mierze używany bywa jako chłopak do posyłek, a w drugim roku nauki nie posiada jeszcze żadnego pojęcia w przedmiocie oprawy książki, bo chociaż go do jakiejś pracy introligatorskiej przywołano, to zajmowano go niemal zawsze do jednej i tej samej funkcji. W kilka miesięcy przed ukończeniem terminu nauki dowiadują się uczniowie dopiero z poszczególnych cząstkowych prac, jakim wogóle jest przebieg oprawy książki, a oprawa książki przedłożona komisji egzaminacyjnej przed wyzwoleniem na czeladnika, jest bodaj njapierwszem samodzielnem dziełem kończącego termin ucznia introligatorskiego.

Byłoby wielce pożądanem w interesie wydoskonalenia uczniów introligatorskich na dzielnych pracowników, którzy byliby w stanie sztukę introligatorską posunąć na dalsze wyżyny, ażeby szefowie wielkich zakładów introligatorskich kwestji szkolenia uczniów więcej poświęcali uwagi i uważali to jako jedno ze swych najprzedniejszych zadań na niwie postępu sztuki introligatorskiej.

Wyrób papieru z bambusu w Ameryce.

Pewien inżynier z Nowego Jorku wpadł na pomysł używania bambusu do wyrobu papieru. Biorąc pod uwagę olbrzymią konsumcję papieru z drzewa, nawet w Ameryce, Góry Skaliste zostaną ogołocone z lasów.

Stany Zjednoczone posiadają w Porto Rico i w strefie Panamy olbrzymie tereny, nadające się do plantacji bambusu.

Roślina ta daje doskonały gatunek papieru, tańszy od papieru obecnie używanego. Oprócz tego nowy papier jest daleko trwalszy.

Bambus wypuszcza 12 metrowe pędy w ciągu trzech lat. Pień tej rośliny zawiera 5 proc miękkiego drzewnika. 200 metrów kw. plantacji daje jedną tonnę drzewnika.

Według komunikatu Izby Handlowej Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, z roku 1925, Stany Zjednoczone z ludnością, wynoszącą około 6 proc. ludności całego świata, produkują 43 procent światowej produkcji papieru drukarskiego.

Ogromną tę produkcję papieru zużywają same Stany Zjednoczone dla swych gazet i czasopism.

Według sprawozdań, w roku 1922 było w Stanach Zjednoczonych 2 517 dzienników, 14 633 tygodników, 3 517 miesięczników i 1 684 innych czasopism. Razem — 22 355 wydawnictw perjodycznych, wychodzących stale w pewnym okresie czasu. Ogólna liczba nakładu (w przybliżeniu) wynosiła dla dzienników 32 miljony egzemplarzy, dla innych czasopism 55 miljonów. Na rodzinę amerykańską wypada więc około ½ dziennika i 2½ tygodnika, względnie innego czasopisma.*)

Dziś, po 5-ciu przeszło latach, nakład pracy amerykańskiej, wynoszący razem 87 miljonów egzemplarzy, wzrósł niewątpliwie do 100 miljonów.

Na to potrzeba ogromnej produkcji papieru przeważnie drzewnego. A lasy amerykańskie przy takim stanie rzeczy na długo nie wystarczą. Już Góry Skaliste zostały z lasów ogołocone.

Próby z zastąpieniem drzewa papierniczego bambusem, może się powiodą. Założone zostaną wówczas wielkie plantacje bambusu dla produkcji papierniczej.

Tak więc, prócz wyrobu papieru rotacyjnego z polskiej sosny, — będziemy mieli papier z amerykańskiego bambusu. *(mm)*

Czuwajcie nad oknem wystawowem!

Doskonalsze dekoracje okien wystawowych zwiększą znacznie zysk każdego kupca detalisty. Dekoracja rzeczona wymaga pewnej zręczności, umiejętności i gustu, to też często wykonanie tejże zaleca się powierzyć fachowemu dekoratorowi.

Zagraniczne czasopisma fachowe zalecają w przedmiocie doskonalenia dekoracji okien wystawowych stosować się do następujących reguł:

1. Urządź twe okno wystawowe każdego pierwszego w miesiącu w sposób odpowiedni, zastosowawszy w niem symbol dostosowany do danej pory roku. Twoje przedsiębiorstwo musi być ożywione, zawsze kroczyć z gustem czasu współczesnego, zawsze powinno być „up to date".

2. W środek okna wystawowego wstaw coś, co zwraca nań uwagę i przykuwa oczy, niechaj będzie to przedmiot niesprzedajny.

3. Okno wystawowe powinno być utrzymywane „tip-top"! Kurz znajdujący się w oknie wystawowem jest pewnym znakiem niepowodzenia przedsiębiorstwa.

4. Przedmioty służące do oświetlenia okna wystawowego powinny być tak ustawione, ażeby światło nie raziło ócz przechodni ulicznych.

*) O. Langer: Zasady ogłaszania.

5. Jeżeli masz tanie przedmioty na masową sprzedaż, wystaw takowe spokojnie w oknie wystawowem. Pokaż, co posiadasz!

6. Jeżeli posiadasz atoli towar wyborowy, przedni, to wyłóż w oknie wystawowem kilka sztuk tego towaru, atoli bogato przyozdób wystawę.

7. Przy wszelkich usiłowaniach, by okno wystawowe urządzić gustownie, tak by zainteresowała się niem przechodząca publiczność, nigdy nie należy zapominać o tem, że przyozdobienie wystawy nie powinno odwracać uwagi od wyłożonych w oknie wystawowem towarów.

Notatki

Nowa fabryka papieru na Węgrzech? Przewodniczący stowarzyszenia rolniczego w komitecie Békés, Geza Beliczcy, radca gospodarczy i członek parlamentu węgierskiego, układał się z ministerstwem gospodarki krajowej, rolnictwa i finansów w przedmiocie zbudowania fabryki papieru w Békéscaba. Rzeczona fabryka papieru miałaby przerabiać odpadki miejscowego rolnictwa. Węgierskie koła rządowe, jak słychać, sympatyzują z tym zamiarem.

Niezawodnie rozchodzi się o przeróbkę łodyg kukurydzy na masę papierową. Zachętą do tego postanowienia były rzekomo sprawozdania rolniczych gazet amerykańskich o niezłych wynikach fabrykacji masy papierowej z odpadków kukurydzy.

Spotęgowanie przemysłu papierniczego w Norwegji. Ogłoszona w tych dniach urzędowa norweska statystyka produkcyjna za 1927 rok wykazuje, że wartość produkcji papieru, błonnika roślinnego i miazgi drzewnej wynosiła w tym roku 250 miljonów koron. Produkcja miazgi drzewnej spotęgowała się o 35, błonnika o 40, a papieru o 97 procent wobec lat 1911—1913.

Wywóz Norwegji w 1928 roku wynosił: papy drzewnej i błonnikowej 2.350 (w 1927 roku 2.043), kartonu 10.703 (w 1927 roku 8.348) tonn.

Rynek papierniczy we Francji. Ruch handlowy w papierze i tekturze jest bardzo ożywiony. Z Niemiec nadeszłe ilości papieru na konto reparacyjne zostały niemal zupełnie rozsprzedane. Papier gazetowy w rolach został z dworca w Paryżu rozsprzedany po 172,50 franków za 100 kg, wobec 167 franków w roku zeszłym, wolno w dom kosztuje obecnie 179 franków wobec 175 franków w roku zeszłym.

Za dwa do trzech miesięcy puszczone zostaną w bieg dwie nowe szybkobieżące maszyny wyrabiające papier gazetowy; produkcja tych nowych maszyn już teraz rozsprzedana została po 172 franków za 100 kg loco fabryka.

Wywóz papieru Czechosłowacji. Wartość wywozu papieru czechosłowackiego za granicę wynosiła w 1928 roku okrągłe 457 miljonów koron czeskich. W roku 1924 wywieziono papieru i wyrobów z papieru za 268, w 1925 roku za 321, w 1926 roku za 375, w 1927 roku za 448 miljonów koron czeskich.

Wywóz papieru w ciągu czterech lat zwiększył się o 75 procent i wynosi 30 do 40 procent ogólnej produkcji papierniczej w kraju.

Wywóz papieru i masy papierowej Szwecji w roku 1928 zmalał, niezawodnie wskutek długotrwałego strajku w 1927 roku z 421,7 na 365,6 miljonów koron. Wartość importu w tej grupie wzrosła z 10,5 na 13,6 miljonów koron.

Produkcja papieru gazetowego w Ameryce Północnej w 1928 roku wynosiła, według dotychczasowych obliczeń i podań „Newsprint Service Bureau" w tonach amerykańskich (skort tons po 907 kg) w: Stanach Zjednoczonych 1.414.952, w Kanadzie 2.381.102, w Nowej Fundlandji 2.307.745, w Meksyku 16.981, razem 4.043.780 tonn, czyli 254.347 tonn lub 6,7 procent więcej, aniżeli w 1927 roku. Produkcja papiernicza Kanady natomiast zmalała o 4,8 procent, a produkcja Nowej Fundlandji i Meksyka wzrosła o 13,7 względnie o 20 procent.

Wiadomości z firm

Nasz Sklep — Uranja, Sp. Akc., Warszawa. Zarząd przedsiębiorstwa ogłosił bilans na dzień 1 lipca 1928 roku, przerachowany zgodnie z rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r., zatwierdzony przez walne zgromadzenie akcjonarjuszów w dniu 19 grudnia roku zeszłego, zamykający się w stanie czynnym i biernym ogólną sumą 8 336 283,79 złotych. — Pozycje stanu czynnego: nieruchomości, maszyny, ruchomości 1 909 252,29 zł; kasa, banki 33 570,99 zł; towary 3 569 733,37 zł; dłużnicy 1 007 071,63 zł; weksle 38 885,52 zł; zaliczenia kolejowe i pocztowe 3 154,34 zł; papiery wartościowe, akcje i udziały w spółkach 248 307,05 zł; sumy przechodnie 108 616,06 zł; gwarancje, depozyty 771 607,75 zł; weksle zdyskontowane 646 084,79 złotych. — Pozycje stanu biernego: kapitał akcyjny 1 000 000 zł; kapitał amortyzacyjny 300 000 zł; kapitał zapasowy 200 000 zł; kapitał rezerwowy 335 186,17 zł; sumy hipoteczne 178 534,58 zł; banki 166 899 zł; akcepty 1 032 800,12 zł; wierzyciele 3 302 041,35 złotych, kasa przezorności 159 457,58 zł; niepodniesiona dywidenda 57 695,73 zł; sumy przechodnie 59 705,66 zł; zysk za 1927/28 rok 126 271,06 zł; ewikcje hipoteczne 580 400 zł; różni za depozyty i gwarancje 191 207,75 zł; zobowiązania żyrowe 646 084,79 złotych.

Kluczewska Fabryka Papieru, Tow. Akc., Warszawa. Zarząd przedsiębiorstwa ogłosił bilans nieprzerachowany i przerachowany na dzień 1 lipca 1928 roku, zamykający się w stanie czynnym i biernym w bilansie nieprzerachowanym ogólną sumą złotych 7 283 900,52, a w bilansie przerachowanym złotych 9 733 938,86 — Pozycje stanu czynnego (w nawiasach sumy przerachowane): grunt fabryczny 14 632,50 (25 167,90) zł; budynki mieszkalne i fabryczne 1 624 789,77 (2 746 105,44) zł; maszyny i urządzenia techniczne 2 115 478,48 (3 609 247,85) zł; ruchomości samochody 60 840,20 (89 912 36) zł; zakupy i inwestycje 1928 r. 138 818,83 (również tyle) zł; akcje i udziały 576 461,42 (również tyle); kasa 68 158,11 (równ. tyle); magazyn papieru, półfabrykatów i surowców 1 139 330,60 (równ. tyle) zł; weksle 81 552,67 (również tyle) zł, dłużnicy 686 848,72 równ. tyle) zł, weksle prot. 10 068,91 (równ. tyle) zł; awanse i kaucje 4229,81 (równ. tyle) zł; inkaso pocztowe 470,65 (równ. tyle) zł; długi wątpliwe 28 840,04 (równ. tyle) zł; różnica kursu i nieumorzone koszty 521 409,43 (równ. tyle) zł; różne straty 1928 roku 7316,12 zł; strata za 1925 rok 204 654,26 złotych. — Pozycje stanu biernego: kapitał zakładowy 3 000 000 (4 000 000) zł; kapitał amortyzacyjny 491 557 (678 693) zł; kapitał zapasowy 16 738 (165 000) zł; fundusz zapomogowy 1673 (2510,65)

złotych; zobowiązania stare walutowe 1 182 921,78 (2 037 172,40) zł; akcepty walutowe stare 361 150,65 (620 720,72) zł; zobowiązania stare złotowe 208 449,16 (równ. tyle) zł; dostawcy 877 286,59 (równ. tyle) zł; akcepty 514 521,02 (równ. tyle); akcepty depozytowe 34 (równ. tyle) zł; rezerwa na podatek dochodowy 4 323 (równ. tyle) zł; niepodniesione wynagrodzenie zarządu 10 000 (równ. tyle) zł; sumy przechodnie 49 209,86 (równ. tyle) zł; sprzedaż 532 644,17 (równ. tyle) zł; różne dochody 1 102,85 (równ. tyle) zł; pozostałość zysku z 1927 roku 32 289,44 złotych.

Wydawnictwo „Republika", Sp. z o. o., Warszawa. Zarząd przedsiębiorstwa ogłosił bilans przerachowany, zamykający się w stanie czynnym i biernym ogólną sumą 1.773.781,15 złotych. Pozycje stan czynnego: rachunek kasy 542.148,30 zł; gazety 6.183,87; prenumerata 14,20 zł; ogłoszenia 7.669,06 zł; administracja 134.603,38 zł;. redakcja 113.731,25 zł; papier 114.785,64 zł; klisze i rysunki 16.970,65 zł; robocizna 81.683,01 zł; metal, farby etc. 26.253,66 zł; maszyny i urządzenia 371.782,57 zł; dłużnicy i wierzyciele 126.507,42 zł; sumy przechodnie 25.208,39 zł; akcepty 76.307,04 zł; nadwyżki z przerachowania 129.932,71 zł. Pozycje stanu biernego: rachunek kasy 537.413,72 zł; gazet 280.772,43 zł; prenumeraty 70.209,34 zł; ogłoszeń 167.081,22 zł; administracja 6.857,54 zł; redakcja 3.610,30 zł; papier 934,39 zł; klisze i rysunki 3.000 zł; metal, farby etc. 3.083 zł; dłużnicy i wierzyciele złotych 129.610,84; sumy przechodnie 25.208,39 zł; akcepty 111.722,45 zł; nadwyżki z przerachowania 129.932,71 zł; kapitał amortyzacyjny 119.344,82 zł; rachunek kapitału 185.000 złotych.

Włocławska Fabryka Papieru, Sp. Akc., Warszawa. Zarząd przedsiębiorstwa ogłosił bilans przerachowany na dzień 1 lipca 1928 roku, zamykający się w stanie czynnym i biernym ogólną sumą złotych 2 846 188,73. — Pozycje stanu czynnego: plac 12 211,75 zł; zabudowania fabryczne 499 151,10 zł; maszyny 638 273,43 zł; konie, wozy i uprzęże 4 545,72 zł; urządzenie biura centrali 1 903 zł; urządzenie biura fabrycznego 4 425,06 zł; kasa 6 882,72 zł; weksle 17 015,36 zł; dłużnicy 506 067,30 zł; banki 20 556,05 zł; weksle protestowane 500 zł; papiery wartościowe 100 850 zł; awanse 2 843,65 zł; sumy przechodnie 2 359,91 zł; depozyty członków zarządu 2 000 zł; surowce i koszty produkcji 746 323,75 zł; aprowizacja robotników 33,32 zł; koszty handlowe 179 946,61 zł. — Pozycje stanu biernego: kapitał zakładowy 500 000 zł; kapitał zapasowy 240 000 zł; kapitał amortyzacyjny 320 000 zł; kapitał rezerwowy 127 236,46 zł; pożyczka hipoteczna 229 620 zł; akcepty 6 513,21 zł; wierzyciele 540 939,78 zł; banki 17 188,24 zł; niewypłacone wynagrodzenia 1 625 zł; właściciele depozytów zarządu 2 000 zł; sprzedaż papieru 855 103,23 zł; pozostałość zysku z 1927 roku 5 962,81 złotych.

Bolesław Kotkowski i S-ka, Zakłady Graficzne, Sp. Akc., Łódź. Zarząd przedsiębiorstwa ogłosił bilans bruto na dzień 1 lipca 1928 roku, zamykający się w stanie czynnym i biernym ogólną sumą złotych 6 023 539,40. — Pozycje stanu czynnego: kasa 545 597,08 zł; weksle 319 998,27 zł; litografja 103 196 89 zł; drukarnia 30 346,22 zł; introligatornia 55 362,93 zł; papier 327 394,30 zł; towary gotowe 2 686,75 zł; maszyny 641 738,61 zł; ruch. urz. inst. 119 248,58 zł; czcionki i klisze 78 189,25 zł; kamienie i płyty cynkowe 55 175,07 zł; sztance i płyty tłoczone 22 053,96 zł; kaucje 42 zł; papiery wartościowe 5 000 zł; zaliczki na pensje 1 125,82 zł; protesty 513,37 zł; dłużnicy i wierzyciele 1 643 243,96 zł; wydatki handlowe 83 367,87 zł; Bon. i Różnic 321,50 zł; prowizja i procenty 14 141,78 zł; komor. i siły 16 677,95 zł; waluty obce 49 945,06 zł; produkcja 663 874,74 zł; kasa przezorności pracown. 29 588,05 zł; sumy przechodnie 5 279,09 zł; kasa chorych 6 011,70 zł; podatek dochodowy od prac. 2 996,06 zł; fundusz bezrobocia 926,28 zł; ubezp. pracowników um. 1 228, bilans 834 318,69 zł; dywidendy 6 650 zł; straty i zyski 770 zł; przerach. bilans. 356 529,57 złotych. — Pozycje stanu biernego: kasa 543 154,67 zł; weksle 284 542,09 zł; litografja 215 444,02 zł; drukarnia 41 058,49 zł; introligatornia 101 637,52 zł; papier 324 409,62 zł; towar gotowy 1 571,09 zł; kamienie i płyty 1 060 zł; zaliczki na pensje 790,03 zł; protesty 409,18 zł; dłużnicy i wierzyciele 1 583 238,43 zł; bon. i różnic 28,63 zł; wydatki handlowe 85,01 zł; prowizja i procenty 519,21 zł; komor. i siły 34 500 zł; sumy przechodnie 40 376,09 zł; podatek doch. od prac. 4 256,97 zł; kasa chorych 7 177,83 zł; fundusz bezrobocia 1 121,52 zł; ubezpieczenie prac. um. 1 471,20 zł; fundusz karny 187,95 zł; kapitał zakładowy 500 000 zł; kapitał rezerwowy 9 477,99 zł; kapitał amortyzacyjny 290 638,19 zł; dywidenda 36 424,85 zł; rachunek strat i zysków 65 702,71 złotych.

Krakowska Spółka Wydawnicza, Sp. Akc., Kraków. Zarząd przedsiębiorstwa ogłosił bilans brutto zestawiony na dzień 1 lipca 1928 roku, zamykający się w stanie czynnym i biernym ogólną sumą 580 353,35 złotych. — Pozycje stanu czynnego: kasa 10 717,37 zł; wydawnictwa 332 250,25 zł; dłużnicy 23 276,74 zł; zaliczki na honorarja autorskie 66 848,44 zł; koszty administracyjne 42 038,75 zł; ruchomości 3980 zł; papier 43 676,94 zł; papiery wartościowe i lokaty 54 564,86 złotych. — Pozycje stanu biernego: wierzyciele 322 407,61 zł; akcepty 90 958,05 zł; niepodjęta dywidenda z 1924 r. 2361,50 zł; niepodjęta dywidenda z 1925 roku 525 zł; niepodjęta dywidenda z 1926 roku 2545,50 zł; kapitał akcyjny 100 000 zł; fundusz rezerwowy 29 773,19 zł; czysty zysk z 1927 roku 31 782,50 zł.

Odpowiedzi Redakcji

Maszyny do pisania specyficznie polskiego fabrykatu nie znamy. — Owszem, kilka lat temu ukazała się na Targach Poznańskich maszyna polska, zdaje się pewnej firmy bydgoskiej, ale czy jeszcze jest wyrabiana, nie wiemy. — Wszelkie artykuły, potrzebne do Pańskiego składu, otrzyma Pan w „Naszym Sklepie", Poznań, ul. 3-go Maja 4.

Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 50 gr.

- - - Konto czekowe P. K. O. Nr. 202868 - - -
Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu, Stary Rynek Nr. 4. Telefon Nr. 25-55. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Teodor Kryg w Poznaniu.

Czcionkami Drukarni Polskiej Tow. Akc. w Poznaniu, św. Marcin 70.